

LEKTURA DLA WSZYSTKICH  
B. Malinowski, „Małżeństwo, pokrewieństwo” w: Antropologia  
kultury. Zagadnienia i wybór tekstów, wsp. i red.  
A. Mucarek, WUW, Warszawa 2005, s. 263-296

## Małżeństwo, pokrewieństwo

### Małżeństwo

#### Miłość i małżeństwo

Miłość i małżeństwo łączą się ściśle ze sobą w marzeniach i fantazjach, folklorze i poezji, w zwyczajach, obyczajach i instytucjach każdej ludzkiej społeczności — lecz małżeństwo jest czymś więcej niż tylko szczęśliwym kresem uwiecznionych powodzeniem zalotów. Zgodnie z ideałem małżeństwo jest zakończeniem romansu, lecz jest również początkiem poważniejszego przedsięwzięcia, a prawda ta we wszystkich społeczeństwach znajduje dobitny wyraz w prawach i przepisach dotyczących małżeństwa.

Miłość prowadzi do stosunków seksualnych, a te z kolei do wydania na świat dzieci. Małżeństwo jest raczej kontraktem pozwalającym płodzić i wychowywać dzieci niż uprawomocnieniem stosunków seksualnych. Główny powód, dla którego małżeństwa nie uważa się za związek, w ramach którego możliwe są stosunki seksualne, polega na tym, że w wielu ludzkich społeczeństwach stosunki seksualne są dozwolone pod pewnymi warunkami jeszcze przed zawarciem małżeństwa i nie wyklucza ono utrzymywania ich w dalszym ciągu.

Niemniej małżeństwo pozostaje najważniejszą formą uprawnionych stosunków seksualnych, a także dominuje i determinuje wszystkie związki pozamałżeńskie. Formy swobody seksualnej w odniesieniu do małżeństwa mogą być zaklasyfikowane jako: stosunki przedmałżeńskie, rozluźnienie więzów małżeńskich, ceremonialne akty seksualne, prostytutka i konkubinat.

#### Stosunki przedmałżeńskie

W większości dzikich plemion niezonaci chłopcy i niezamężne dziewczęta mogą łączyć się w związki, które podlegają ograniczeniom zakazu kazirodztwa i egzogamii oraz przepisom, jakie panują w ich konkretnej społeczności. Lecz są i takie plemiona, gdzie czystość przedmałżeńska jest uważana za cnotę, szczegól-

nie u dziewcząt, a każde wykroczenie jest surowo potępiane, a nawet karane. Wiele spośród plemion niższych, takich jak Weddowie, mieszkańcy Ziemi Ognistej, Kubu z Sumatry, Senoi i inni malajscy Negrytosi, nie tolerują przedmażeńskich stosunków seksualnych. [...]

Wśród kultur wyższych znajdujemy pod tym względem znaczną różnorodność. Na całym świecie — w Oceanii, Afryce i obu Amerykach — można wskazać przykłady ludów, które wymagają wstrzeźliwości mniej lub bardziej surowo, czy ich sąsiadów, którzy dopuszczają pełną swobodę. Tylko w niewielu przypadkach znajdujemy wymóg czystości wyrażony w bardzo stanowczy sposób, fizycznie chroniący przed nieczystością, jak zeszpilenie warg sromowych, praktykowane przez plemiona afrykańskie północnego wschodu, ludy chamickie i semickie, znaleziono także takie przykłady w Syjamie, Birmie i na Jawie. Poddawanie próbie panny młodej przez publiczne pokazanie dowodu defloracji, co stanowi część pewnych ceremonii weselnych i wyraża wartość dziewictwa, jest przeprowadzane w sposób mniej lub bardziej dokładny i z łatwością może być sfingowane. Obrzędy takie spotyka się sporadycznie na całym świecie. [...] Z innych rejonów świata dowiadujemy się tylko, że nagradzana jest czystość, a potępiane są stosunki przedmażeńskie. [...]

Swoboda łączenia się w pary według woli partnerów może być całkowicie dozwolona, a nawet spotykać się z przychylnością, o czym świadczą specjalne instytucje, jak koedukacyjne domy dla kawalerów i dziewcząt (Trobriandczycy, Nandi, Masajowie, Bontoc Igorot). W niektórych społecznościach stosunki przedmażeńskie niekoniecznie muszą prowadzić do małżeństwa, a są nawet przypadki (jak u Masajów, Bhuiya i Kumbi w Indiach, Gwaikuri i Guana w Brazylii), gdzie dwoje kochanków nie powinno się pobrać. Gdzie indziej związki przedmażeńskie są metodą zalotów na zasadzie prób i błędów i stopniowo przechodzą w związki stałe, a w końcu w małżeństwo. [...]

W żadnym wypadku [...] swoboda przedmażeńskie nie jest przez krajowców uważana za zaprzeczenie czy substytut małżeństwa. Jest ona w swej istocie wstępem i przygotowaniem do małżeństwa, pozwala młodym ludziom się wyszumieć i nie traktować zbyt poważnie niedojrzałych form popędu seksualnego, a dojrzałego wyboru dokonuje się biorąc pod uwagę raczej atrakcyjność osobowości niż urok seksualny.

#### Zasada pochodzenia dziecka z małżeństwa

Najważniejszą kwestią dotyczącą stosunków przedmażeńskich jest reguła, że swoboda stosunków seksualnych nie rozciąga się na swobodę prokreacji. Wskaz-

nikiem tego jest fakt, że we wszystkich społecznościach, gdzie czystość jest wymagana i przestrzegana, dopuszczenie się odstępstwa jest bardziej potępiane u dziewcząt niż u chłopców, a ciąży przedmażeńskie jest karana o wiele surowiej niż sama swawola. Lecz nawet tam, gdzie stosunki przedmażeńskie stają się instytucją nie tylko dozwoloną, lecz spotykają się z przychylnością prawa plemiennego, ciąży jest często uważana za hańbę.

W arystokratycznych bractwach Polinezji — *areoi* na Tahiti i *ulitao* na Marquizach — rozwiązłość wśród mężczyzn i kobiet była powszechna, lecz dzieci z takich związków były zabijane, chyba że zostały adoptowane przez zamężną parę. W melanezyjskich społecznościach na Nowej Gwinei i pobliskim archipelagu, gdzie pozwala się na pełną swobodę seksualną przed małżeństwem, ciąży w takich okolicznościach jest śmiertelną hańbą dla matki i pociąga za sobą także sankcje dla dziecka. Masajowie karzą dziewczynę za przedmażeńską ciążę, chociaż wolne związki nieżonatych chłopców i niezamężnych dziewcząt są tam zinstytucjonalizowane. [...] Bez wątplenia we wszystkich tych przypadkach przeciwdziała się ciąży poprzez praktyki antykoncepcyjne, jednak z niewielu plemion dzikich mamy o tym wiadomości od godnych zaufania informatorów; lub poprzez przerywanie ciąży, co jest o wiele częstsze; lub odpokutowuje ją ukarana matka, a czasem także ojciec.

Główna zasada socjologiczna zawarta w tych regułach i zwyczajach stanowi, że dzieci nie powinny być rodzone poza społecznie aprobowanymi układami małżeńskimi. Dlatego w pewnych plemionach remedium dla zhańbionej nieślubnym dzieckiem dziewczyny polega na zobligowaniu domnianego ojca do poślubienia jej [...]. W innych znowu przypadkach dziecko z wolnego związku jest pożądane i oczekiwane, stanowi to bowiem warunek małżeństwa, które zostaje zawarte po jego narodzeniu [...]. I chociaż przypadki te są w pewnym stopniu przeciwieństwem tych, gdzie nieślubne dziecko jest hańbą, to wynikają z tej samej zasady — zapewnienia dziecku ojca, to jest wykluczenia potomstwa nieślubnego. [...] Tak więc we wszystkich społecznościach ludzkich uważa się, że każde dziecko powinno mieć ojca, tzn. każda matka powinna mieć męża. Nieślubne dziecko — dziecko z nieprawego łoża — jest anomalią, bez względu na to, czy będzie ono wyrzutkiem czy niechcianym skarbem. Grupa składająca się z matki i jej dzieci jest z punktu widzenia prawnego całością niekompletną. Małżeństwo zatem staje się niezbywalnym elementem instytucji rodziny.

#### Oslabienie więzów małżeńskich

W plemionach, w których od niezamężnych dziewcząt i młodzieńców wymaga się czystości, pożądana jest także wierność małżeńska. Cudzołóstwo jest z re-

guły uważane za ciężkie przestępstwo i karane bardziej surowo niż stosunki przedmażeńskie, choć i od tej zasady istnieją wyjątki. W wielu społecznościach, gdzie swoboda przedmańska jest przyjętym obyczajem, węzeł małżeński wiąże ze sobą oboje partnerów, a przynajmniej żona jest zobowiązana do dochowywania wierności pod groźbą mniej lub bardziej surowej kary [...]. Cudzołożąca żona ponosi zawsze większą karę niż niewierny mąż, a różnica ta się jeszcze pogłębia w zależności od okoliczności przestępstwa, statusu tego trzeciego, gniewu męża i jego przywiązania do żony.

Jest jednak wiele społeczności, w których małżeński monopol na stosunki seksualne jest łamany za zgodą obojga partnerów i sankcją prawa, zwyczajów i moralności plemiennej. W pewnych społecznościach jedyną okazją, kiedy żona może wejść w stosunki z innym mężczyzną, ba — musi mu ulec, jest sam początek małżeństwa. Zwyczaj ten był znany w średniowiecznej Europie pod nazwą *ius primae noctis*. Obowiązuje on także w wielu kulturach pierwotnych (Indianie brazylijscy, Arawakowie, Karibowie, Nikaraguańczycy, Tarahumara w Ameryce Południowej i Północnej; Ballante, Bagele, Berberowie w Afryce; Bánaro i południowi Massimowie na Melanezji; Aranda, Dieri i inne plemiona australijskie). Zwyczaje te nie znoszą reguły monopolu małżeńskiego, lecz raczej wyrażają przesądny strach, z jakim dzicy odnoszą się do stosunku seksualnego, a szczególnie do defloracji. Zwyczaje te powinno się traktować razem z tymi wszystkimi przypadkami, kiedy dziewczęta w sposób sztuczny są pozbawiane dziewictwa, bez stosunku z mężczyzną, poprzez przedmańską deflorację dokonaną przez obcego; poprzez czasową prostytucję o charakterze religijnym i poprzez stosunek seksualny jako rytuał pokwitania.

Jeszcze większe naruszenie małżeńskiego monopolu seksualnego stanowi zwyczaj użyczenia żony jako forma gościnności. Jest on szeroko rozpowszechniony na całym świecie. Należy zdać sobie sprawę z tego, że praktyka ta nie jest pogwałceniem praw męża, lecz raczej potwierdzeniem jego władzy nad osobą żony. W rzeczywistości mężczyzna często oferuje zamiast żony swą siostrę, córkę, niewolnicę czy służącą. Fakt ten wskazuje, że zwyczaj ten nie jest prawem innego mężczyzny do naruszania więzów małżeńskich, lecz prawem głowy rodziny do dysponowania domownikami.

Gościnność seksualną często stosuje się w nadziei przyszłych korzyści z rewanżu, dlatego należy ją rozpatrywać w powiązaniu ze zwyczajem wymiany żon (Gilakowie, Tunguzi, Aleuci w Azji północno-wschodniej; Bangalowic, Herero, Bandzarowie, Akanba, Wayao w Afryce; różne plemiona himalajskie i hinduskie; południowi Massimowie na Melanezji; Markizanie, Hawajczycy, Maorysi na Polinezji i różne plemiona australijskie). Niekiedy wymiana kobiet ma miejsce w czasie świąt, kiedy to panuje ogólna orgiastyczna rozpusta (Araukanie, Bororowie, Keres w Ameryce Południowej; Arapaho, Gros Ventres i plemiona dolnej

Missisipi w Ameryce Północnej; Dayakowie i Jakun w Indonezji; Bhuiya, Hos, Kotas w Indii; Aszanti, Ekoi i różne plemiona Bantu w Afryce; Papuasi Kiwai). W czasie takich świątecznych i nadzwyczajnych okazji nie obowiązują ograniczenia seksualne, a apetyty w tej dziedzinie się zaostrzają. Ponadto rozluźnieniu ulega także zwykła dyscyplina, lekceważone są normalne zajęcia i bariery społeczne, a ludzie oddają się ucztowaniu, żądzy rozrywki i stosunków towarzyskich. Swoboda seksualna w czasie takich świąt, podobnie jak osłabienie dyscypliny oraz swoboda w innych dziedzinach, spełnia istotną funkcję wentyla bezpieczeństwa, który łagodzi normalne ograniczenia, wyposaża ludzi w pewną ilość różnorodnych doświadczeń i w ten sposób przyczynia się do ochrony zwykłych instytucji.

Przypadki, kiedy wymienia się żony tylko dla stosunku seksualnego, należy odróżnić od rzadszych przypadków wymiany przedłużonej ze wspólnym zamieszkaniem, mniej lub bardziej zalegalizowanym. U Eskimosów znad Repulse Bay „jeżeli mężczyzna, który udaje się na wyprawę, ma żonę obciążoną dzieckiem, co mogłoby być niedogodne w czasie podróży, wymienia żonę z przyjacielem, który pozostaje w obozie i nie ma takiej niedogodności. Czasami mężczyzna chce podróżować z młodszą żoną i dlatego dokona wymiany, czasami takie wymiany przeprowadza się bez specjalnego powodu, a pomiędzy przyjaciółmi jest zwykłą rzeczą, że wymieniają żony na tydzień lub dwa mniej więcej co dwa miesiące” (Gilder). [...]

A znowu w plemieniu Dieri, Arabana i pokrewnych im plemionach środkowej Australii zamężna kobieta może wejść w tzw. stosunek *pirrauru* z innym mężczyzną. Mężczyzna taki może za zgodą męża mieć w pewnych rzadkich okazjach do niej dostęp. Lub jeżeli mąż jest nieobecny i da swoje przyzwolenie, kobieta może przyłączyć się na jakiś czas do obozu kochanka, lecz jest to raczej rzadkie. [...] Pewne okoliczności, jak zazdrość, a nawet niewyrażenie przez kobietę ochoty, są przeszkodami, które sprawiają, że przeprowadzenie prawa *pirrauru* jest niezwykle rzadkie. [...]

Należy pamiętać, że wprowadziliśmy rozumienie małżeństwa jako instytucji określonej głównie przez rodzicielstwo. Te różne formy rozluźnienia, które właśnie opisaliśmy, w pojęciach, zachowaniach i prawie krajowców nie wpływają na społeczne rodzicielstwo. Uważa się, że dzieci należą do prawnego męża i w tym względzie, jak i w wielu innych — ekonomicznym, prawnym i religijnym — te czasowe rozluźnienia niezbyt mocno naruszają stosunki małżeńskie. Co się tyczy ojcostwa, należy zauważyć, że nawet tam, gdzie znane są główne zasady fizjologicznej prokreacji, dzicy nie przywiązują zbytnej wagi do faktycznego ojcostwa fizjologicznego. Zazwyczaj za legalnego ojca dzieci uważa się męża ich matki, czy jest on ich ojcem fizjologicznym czy nie.

## Konkubinaty

Może on być określony jako zalegalizowana forma wspólnego zamieszkania, które różni się od małżeństwa tym, że implikuje znacznie niższy status kobiety i jej potomstwa niż ten, którym cieszy się legalna żona. [...] Pewnego do niego podobieństwa można się doszukać w instytucji dodatkowych żon. W pewnych poligamicznych<sup>1</sup> społecznościach istnieje jedna główna żona oraz żony dodatkowe, które mają o wiele niższy status. [...]

## Prostytucja

Instytucja komercyjnego erotyzmu czy prostytucji występuje u ludzi pierwotnych na bardzo małą skalę. [...] W stosunku do małżeństwa zaczyna ona odgrywać bardzo ważną rolę dopiero w kulturach wyższych. Z jednej strony dostarcza ona łatwego zaspokojenia apetytów seksualnych niezonałych mężczyzn oraz tych, którzy z jakiegoś powodu nie mogą współżyć ze swymi żonami. W tym aspekcie stanowi instytucję komplementarną w stosunku do małżeństwa. Z drugiej strony, w pewnych społecznościach, wśród których godnym uwagi przykładem jest starożytna Grecja, istniał „heteryzm”, prostytucja na wyższym i bardziej wyrafinowanym poziomie, która pozwalała niektórym kobietom poświęcić się zajęciom kulturalnym i towarzyszyć mężczyznom w sposób mniej skrępowany niż legalnie poślubione kobiety. [...]

## Ekonomika gospodarstwa domowego i rodziny

W zdecydowanej większości społeczeństw ludzkich indywidualna rodzina, oparta na małżeństwie monogamicznym i składająca się z matki, ojca i dzieci, tworzy grupę samowystarczalną, a przy tym niekoniecznie odcięta od społeczeństwa. Wewnątrz gospodarstwa ma miejsce typowy schemat podziału funkcji — także niemal uniwersalny. Żona — z racji swego naturalnego wyposażenia — musi nie tylko rodzić i karmić dzieci, lecz także zapewnić im czułą opiekę we wczesnym dzieciństwie: utrzymywać je w czystości i ciepłe, usypiać je i koić ich dziecięce kłopoty. Lecz nawet w tych czynnościach często w znacznym stopniu pomaga jej mąż, skłaniany do tego przez naturalne inklinacje, jak i zwyczaje. Te

<sup>1</sup> W odniesieniu do tego i innych terminów należy konsultować *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*, red. Z. Staszczak, Warszawa-Poznań 1987 (przyp. red. tomu).

ostatnie często narzucają mu pewne obowiązki i rytuały, takie jak tabu podczas ciąży i porodu oraz obrzędy w czasie połogu, których *kuwada* jest najbardziej wstrząsającym przykładem. Wszystkie te zobowiązania podkreślają odpowiedzialność ojca i jego poświęcenie dla dziecka. Później w wychowaniu potomstwa muszą brać udział oboje rodzice, a ich obowiązki zmieniają się zależnie od społeczeństwa i płci dzieci.

Żona oprócz swego specjalnego zadania, jakim jest rodzenie i wychowywanie dzieci, zwykle zajmuje się przygotowywaniem jedzenia, ona też zawsze dostarcza opału i wody, jest rzeczywistą strażniczką domowego ogniska, wytwarza naczynia kuchenne, opiekuje się nimi i jest ich właścicielką, głównie ona także nosi ciężary. W najbardziej prostych kulturach kobieta również wznosi chatę czy schronienie oraz opiekuje się urządzeniami obozowymi (Australijczycy, Buszmeni, Andamańczycy). Mąż jest opiekunem i obrońcą rodziny, a także wykonuje prace wymagające większej siły, odwagi i zdecydowania, takie jak polowanie, rybołówstwo, budowanie domów, rzemiosło, przygotowywanie budulca.

Poza gospodarstwem domowym podział pracy między mężem i żoną dokonuje się według podziału zajęć mężczyzn i kobiet. W różnych społecznościach bywa on różny, lecz ogólnie rzecz biorąc zajęciem czysto męskim jest walka, polowanie, żeglarstwo, obróbka metalu, a kobiecym przede wszystkim — zbieractwo, rolnictwo, garncarstwo, tkactwo, podczas gdy rybołówstwo, hodowla, wytwarzanie odzienia i narzędzi jest wykonywane przez jedną lub drugą płć w zależności od kultury.

Podział pracy poza gospodarstwem domowym nie oznacza wcale, że mąż i żona gromadzą jedzenie i wytwarzają dobra dla swej rodziny, ale każde w inny sposób. Znaczy to z reguły, że każde musi współpracować z innymi członkami społeczności tej samej płci w pewnych szerszych wspólnych przedsięwzięciach, które przynoszą rodzinie tylko częściową korzyść i nie w sposób bezpośredni. [...]

## Podzielone gospodarstwo domowe w matrylokjalnym prawie macierzystym

Większość tego, co zostało dotychczas powiedziane, odnosi się do małżeństwa opartego na jednolitym gospodarstwie domowym i związanego z regułą *z p a t r y l o k a l n y m* zamieszaniem zarówno w prawie ojcowskim, jak i macierzystym. Znaczy to, że młoda para przenosi się do społeczności męża i wtedy albo zamieszkuje w domu czy obozie rodziny męża, albo wprowadza się do nowo wybudowanego domu należącego do męża. Małżeństwa patrylokjalne są zdecydowanie najbardziej rozpowszechnione na całym świecie.

Małżeństwa m a t r y l o k a l n e polegają na tym, że mąż przyłącza się do społeczności żony, osiedla się w domu jej rodziców i często musi wykonywać dla nich pewne posługi. Zamieszkanie matrylokalne może być stałe lub czasowe — wtedy mąż pozostaje na rok lub dwa ze swymi teściami i musi także dla nich pracować (Eskimosi, Kwakiutle, Gwajkuru, mieszkańcy Ziemi Ognistej w Ameryce; Buszmeni, Hotentoci, Bapedi, Bakumbi, Nuerowie w Afryce; Negrytosi na Filipinach; Ajnowie w Japonii).

W kilku przypadkach, które można uważać za najwyższy etap rozwoju prawa macierzystego połączonego ze stosunkami matrylokalnymi, żona pozostaje w miejscu zamieszkania matki, a mąż nie może się tam nawet osiedlić na stałe i po prostu odwiedza ją jak częsty i regularny gość. (Minangkabanowie na Sumatrze, Indianie Pueblo i Seri w Ameryce Północnej; Nair na Malabarze). Takie ekstremalne przypadki prawa macierzystego stanowią wyjątek. [...]

W tych skrajnie matriarchalnych stosunkach najbardziej istotnym faktem jest to, że nawet tam zasada społecznej legitymizacji dziecka pozostaje w mocy, bo chociaż ojciec jest prawie nieobecny w domu i nie odgrywa żadnej roli pod względem ekonomicznym, to prawnie jest on niezbędny, a tym, co łączy takich matrylinearnych i matrylokalnych małżonków, jest rodzicielstwo. Rozumiemy także, że strona ekonomiczna może mieć tutaj znaczenie czysto symboliczne, rytualne — funkcja wymiany darów jako znaku uczuć — określa ona wzajemną socjologiczną zależność, nie ma natomiast prawie żadnej wartości użytecznej.

#### Małżeństwo jako kontrakt ekonomiczny

Ten ostatni punkt, wraz z poniższą analizą gospodarstwa domowego i gospodarki rodzinnej, upoważnia nas do sformułowania konkluzji, że chociaż małżeństwo polega zarówno na współpracy ekonomicznej, jak i współżyciu seksualnym, to nie jest ono partnerstwem ekonomicznym bardziej niż seksualnym. Należy się strzec wyłącznie ekonomicznych definicji małżeństwa, jak i tych, które nadmiernie podkreślają rolę seksu. [...] Sprawy ekonomiczne są, jak życie seksualne, środkiem do celu, którym jest wychowanie potomstwa i obopólny wpływ na nie rodziców. Współpraca ekonomiczna jest jednym ze zobowiązań małżeńskich, które, podobnie jak współżycie seksualne, wzajemna pomoc w kwestiach prawnych i moralnych, w większości kultur nakazane jest małżonkom przez prawo i zalecane przez religię. Lecz nie jest to z pewnością zasadniczy cel czy jedyna przyczyna małżeństwa.

#### „Małżeństwo przez kupno”

Zbytnie podkreślanie i hipostazowanie ekonomii jako *vera causa* i istoty małżeństwa jest tak samo błędne jak wrywanie z kontekstu pewnej tylko cechy ekonomicznej i nadawanie jej specjalnej nazwy, a przez to tworzenie sztucznego bytu. Czyniono tak szczególnie w stosunku do darów ślubnych, a specjalnie — gdyby były one ofiarowane przez męża. Mniej lub bardziej okazałe dary od męża dla rodziny żony przy zawieraniu małżeństwa występują bardzo często. Termin „małżeństwo przez kupno” zastosowany do takich darów izoluje je zazwyczaj z ich prawnego i ekonomicznego kontekstu, wprowadza pojęcie transakcji handlowej w odniesieniu do małżeństwa, czego w kulturach pierwotnych się nie spotyka, i stanowi jeszcze jeden punkt wyjścia dla błędnych spekulacji na temat genezy małżeństwa.

Prezenty ślubne powinno się traktować zawsze jako ogniwo — czasami bardzo istotne, a czasami bez znaczenia — w całym łańcuchu usług i darów, wymienianych w czasie trwania całego małżeństwa. [...] Dawanie prezentów jest przez to transakcją wiążącą raczej dwie grupy niż dwie jednostki, co znajduje swój wyraz w takich instytucjach, jak dziedziczenie żon, sororat, lewirat itp. Zrozumieć znaczenie darów ślubnych można tylko na tle szerszego systemu wzajemności ekonomicznej między mężem i żoną, rodzicami i dziećmi, rodzinami i klanami ze strony matki i ze strony ojca.

[...] W pewnych społecznościach bilans darów wychodzi tak bardzo na korzyść męża, że zamiast kupna żony moglibyśmy mówić o kupowaniu męża (północni Massimowie, plemiona z wybrzeża Kolumbii Brytyjskiej, Tehuelches w Patagonii, Jakuci). Jednakże oba te pojęcia: zarówno „kupno żony”, jak i „kupno męża”, są oczywiście nie do przyjęcia. [...]

#### Małżeństwo jako kontrakt prawny

Małżeństwo nigdy nie sprowadza się tylko do wspólnego zamieszkania. W żadnym społeczeństwie osobom odmiennej płci nie zezwala się na dzielenie życia i płodzenie dzieci bez zgody społeczności. Otrzymuje się ją po przejściu prawnych i rytualnych formalności, które konstytuują akt małżeństwa, a przez to zaakceptowaniu zobowiązań, które pociąga za sobą małżeństwo, i przywilejów, które ono daje; akt ten zmusza do podporządkowania się późniejszym następstwom tego związku w postaci dzieci.

Prawna strona małżeństwa nie składa się ze specjalnych działań, jak to jest w przypadku jego aspektu seksualnego, ekonomicznego, domo-

wego czy rodzicielskiego. Jest to raczej pewien szczególny rys każdego z tych aspektów, który powoduje, że są one określone przez tradycję, formalnie zapoczątkowane i związane specjalnymi sankcjami.

Po pierwsze, cały system zobowiązań i praw, który konstituuje małżeństwo, jest w każdym społeczeństwie ustanowiony przez tradycję. Prawo plemienne określa sposób, w jaki ludzie mają ze sobą współżyć i pracować: czy mężczyzna ma połączyć się z żoną czy *vice versa*; czy mają ze sobą mieszkać czy nie; czy monopol seksualny małżeństwa jest zupełny, a cudzołożenie każdego z partnerów przestępstwem, przedmiotem pewnych ograniczeń, czy ma miejsce zrzeczenie się praw seksualnych; czy istnieje współpraca ekonomiczna i jakie są jej granice. [...]

Moralność i obyczaje regulujące codzienne stosunki wewnątrz rodziny są zwykle ustalone i działają poprzez ten skomplikowany i nieuchwytny układ sił, który rządzi całym ludzkim zachowaniem na co dzień i sprawia, że w każdym społeczeństwie ludzie potrafią rozróżnić zachowanie „dobre” od „złego”. Ważność obowiązków ekonomicznych męża i żony z reguły polega na tym, że praca jednej strony jest uwarunkowana pracą drugiej i że z bardzo leniwym czy niedbałym partnerem można się w końcu rozwieść.

#### Rozwód

Doszliśmy do problemu rozwiązania małżeństwa. Małżeństwo z reguły zawiera się na całe życie, niekiedy nawet [...] także na życie po śmierci. [...] W niektórych plemionach małżeństwo jest nierozzerwalne (Weddowie, Andamańczycy, niektóre plemiona Indian Archipelagu i Półwyspu Malajskiego). Jednak powszechna reguła stanowi, że rozwód jest możliwy, acz niełatwy, oraz powoduje szkody i straty dla obojga partnerów. Nawet tam, gdzie mówi się, że rozwód jest sprawą prostą, w późniejszym badaniu okazuje się, że za „wolność do rozwodu” trzeba zapłacić znaczną cenę, że jest to proste tylko dla wyjątkowo potężnych lub szczęściarzy i że w większości przypadków pociąga za sobą utratę prestiżu i stygmat moralny. Często się zdarza, że rozwód jest łatwy, nim przyjdą na świat dzieci, a po ich urodzeniu staje się trudny do przeprowadzenia i niepożądany. W rzeczywistości główną podstawą do rozwodu, obok cudzołóstwa, małej wydajności w pracy czy złego charakteru, jest bezpłodność żony lub impotencja męża. Podkreśla to aspekt małżeństwa jako instytucji służącej ochronie dzieci. [...]

#### Status męża i żony

W niektórych społecznościach obowiązki żony w stosunku do męża narzuca jej w znacznej mierze jego siła fizyczna, brutalność i zwyczajowy autorytet. Natomiast w innych mąż i żona mają prawie ten sam status. [...] Często twierdzi się, że wysoki status żony idzie w parze z prawem macierzystym i ważnością ekonomiczną pracy kobiety, szczególnie w społecznościach rolniczych, natomiast w plemionach zbierackich i pasterskich jej status jest, ogólnie rzecz biorąc, niższy.

Małżeństwo nie tylko określa stosunki między małżonkami, lecz także ich status w społeczeństwie. W większości plemion małżeństwo i założenie rodziny jest warunkiem otrzymania prawnego statusu pełnego członka plemienia dla mężczyzny, a rangi i tytułu gospodyni dla kobiety. W systemie klas wiekowych przejście pewnych rytuałów inicjacyjnych jest warunkiem małżeństwa i jest ono z reguły zawierane wkrótce potem, gdy jest już dozwolone. We wszystkich plemionach wszyscy normalni i zdrowi mężczyźni są żonaci, a kobiety zameżne; nawet wdowy i wdowcy, jeżeli tylko nie są za starzy, wstępują ponownie w związki małżeńskie w obawie przed obniżeniem swych wpływów. Osiągnięcie pełnego statusu plemiennego stanowi zawsze potężny bodziec do małżeństwa.

#### Zasady uznawanego prawnie pochodzenia

Małżeństwo nie tylko wpływa na status małżonków i ich krewnych, lecz także narzuca rodzicom szereg obowiązków w stosunku do dzieci i określa status dzieci poprzez ich związek z rodzicami.

Na mocy powszechnej zasady ślubnego pochodzenia dziecko otrzymuje pełny status cywilny i plemienny tylko wskutek legalnego małżeństwa rodziców. Usankcjonowanie legitymizacji dokonuje się niekiedy poprzez kary nałożone na rodziców, niekiedy poprzez ograniczenia, którym podlegają nieślubne dzieci, niekiedy znowu poprzez nakłanianie do adoptowania dzieci lub wskutek uznania ich przez domniemanego ojca lub innego mężczyznę.

W związku z tym ostatnim punktem należy zauważyć, że dzieci muszą zawsze zwrócić w późniejszym życiu to, co otrzymały wcześniej. Sędziwi rodzice są zawsze na utrzymaniu swych dzieci, zwykle żonatych chłopców. Dziewczęta wychodząc za mąż często wnoszą swym rodzicom jakiś rodzaj wynagrodzenia, a potem nadal im pomagają i opiekują się nimi. W zależności od tego, czy mamy do czynienia ze społeczeństwem matrylinearnym czy patrylinearnym, narzucony dzieciom obowiązek prawnej solidarności łączy je z ojcem lub matką.

Jedną z najważniejszych prawnych implikacji małżeństwa jest to, że określa ono stosunek dzieci do szerszych grup: społeczności lokalnej, klanu, grupy egzogamicznej i plemienia. [...]

#### Sposoby zawierania małżeństwa

[...] W rzeczywistości w każdym społeczeństwie ludzkim małżeństwo jest najważniejszym kontraktem prawnym, jedynym, który ma związek z przedłużeniem gatunku i którego wynikiem jest delikatny i trudny proces dostosowania namietności i emocji do współpracy gospodarczej i domowej; który ustanawia wieczną atrakcyjną współzycie mężczyzny i kobiety, chociaż z wielu powodów nie jest ono nigdy idealne; który skupia na tym trudnym stosunku osobistym dwojga ludzi zainteresowanie szerszych grup: ich potomstwa, rodziców, krewnych, a w gruncie rzeczy całej społeczności.

Moc prawna więzów małżeńskich opiera swe sankcje na wszystkich tych podstawach. Zdanie to wyraża jedną z najważniejszych reguł dotyczących małżeństwa. U podstaw i źródeł wiążącego w sensie prawnym charakteru małżeństwa leży złożoność motywów, dla których jest ono zawierane, użyteczność wzajemna partnerów, ich wspólne zainteresowanie dobrem dzieci i — ostatnie, choć nie najmniej ważne — zainteresowanie krewnych i społeczności prawidłowym wychowaniem potomstwa.

Wszystko to znajduje wyraz w różnych sposobach zawierania małżeństwa. Łączą one zawsze w sobie element społecznej aprobaty, współpracę rodziny i krewnych obojga partnerów, pewne materialne gwarancje i zabezpieczenia, pewne sankcje rytualne i religijne i — ostatnie, choć nie najmniej ważne — przyzwolenie zainteresowanych stron.[...]

Podobnie jak na sam kontrakt, również na sposoby zawierania go wpływa wiele różnych wiążących i determinujących czynników. [...] Można jednak przeprowadzić zgodne z faktami i trafne rozróżnienie na małżeństwa zawierane przede wszystkim zgodnie z tradycją, aranżowane przez rodziny i krewnych małżonków oraz te, które powstają z ich wolnego i spontanicznego wyboru. W każdym typie małżeństwa jest zawsze obecny któryś z tych elementów: tradycja, ustalenie przez rodziny lub ich zgoda oraz wolny wybór. Lecz jeden z nich może być szczególnie dominujący.

Najbardziej typowym rodzajem tradycyjnie zalecanego związku jest małżeństwo kuzynów przeciwległych, szeroko rozpowszechnione i praktykowane w całej Oceanii, Australii i Indiach południowych, a sporadycznie także w Afryce, Ameryce Północnej i Azji. Małżeństwo kuzynów równoległych jest mniej częste i spotykane głównie wśród ludów semickich. Jeszcze mniej powszechne są

małżeństwa między innymi klasami krewnych, np. mężczyzny z córką jego brata (północna Australia, niektóre rejony Melanezji) lub córką jego siostry (Indie południowe) lub siostrą jego ojca (pewne rejony Melanezji, Dene w Ameryce Północnej). Jeszcze innym rodzajem jest małżeństwo przez odziedziczenie żony, z którego najbardziej znane są lewirat i sororat.

Oprócz związków określonych przez tradycję istnieją małżeństwa uznane za dogodne i pożądane przez poszczególne rodziny i przez nie aranżowane. Najbardziej typowymi są: zaręczyny dzieci (szeroko rozpowszechnione w Australii i Melanezji) i małżeństwo dzieci (o czym donosi się głównie z Indii), gdy związek jest rzeczywiście zawarty. Głównym motywem zawierania tego typu związków jest chęć zabezpieczenia małżeństwa dogodnego dla obu rodzin. Z kolei w Australii, gdzie często dorosłemu mężczyźnie przydziela się dziecko, u podstaw tej instytucji leży władza starców i ich gorliwość w zapewnianiu sobie młodych żon. Interesującym problemem jest to, czy podobne formy istniały w Afryce, a może nawet nadal istnieją.

W wielu społecznościach, włączając w to niektóre rozwinięte kraje Europy, małżeństwo jest głównie zdeterminowane względami społecznymi i finansowymi, a rodzice młodej pary mają tutaj tyle samo do powiedzenia, co bezpośrednio zainteresowani. W pewnych pierwotnych plemionach dwaj młodzieńcy wymieniają się siostrami (Australia) albo ma w tym względzie dużo do powiedzenia matrylinearny wuj lub patrylinearna ciołka (Melanezja). A także tam, gdzie opłaty ślubne są bardzo wysokie i gdzie zwykle zabezpiecza się za ich pomocą żonę lub brata panny młodej, małżeństwo jest zwykle bardziej sprawą porozumienia niż wolnego wyboru.

Mimo to najbardziej istotnym czynnikiem pozostaje nadal wolny wybór. Bardzo często zaręczyny dzieci lub inne formy ustalonych wcześniej związków są łamane przez jedną z osób bezpośrednio zainteresowanych, a małżeństwo przez ucieczkę, z późniejszym uznaniem go przez rodzinę i krewnych, unieważnia wszelkie inne roszczenia. We wszystkich społecznościach większość związków jest zawierana z inicjatywy partnerów. Małżeństwo z wolnego, osobistego wyboru jest małżeństwem normalnym, a wybór jest głównie zdeterminowany osobistym powabem, który nie oznacza jedynie powabu seksualnego czy erotycznego. Ogólnie rzecz biorąc, na wybór wpływa: pociąg fizyczny połączony ze zgodnością charakterów i względami społecznymi, takimi jak odpowiedniość rangi, zajęcia i korzyści ekonomicznych. I w tym przypadku natura małżeństwa również kryje w sobie złożoność motywacji, a jego stabilność należy zabezpieczyć poprzez właściwy kompromis między konfliktowymi interesami.

## Religijna i ceremonialna strona małżeństwa

Świętość więzów małżeńskich jest spotykana nie tylko w religii chrześcijańskiej i jest nie tylko przywilejem kultur wyższych. Siła wiążąca samego prawa jest wzmacniana sankcją nadprzyrodzoną wywodzącą się z uroczystej, publicznie celebrowanej, duchowo i etycznie uświęconej ceremonii. Małżeństwo jako kontrakt prawny jest ważne o tyle, o ile jego pogwałcenie spotyka się z ziemską karą, a jego pełne wypełnienie niesie ziemskie korzyści. Małżeństwo jako sakrament jest w społeczeństwach pierwotnych, podobnie jak i cywilizowanych, chronione przez moce duchowe, nagradzające tych, którzy skrupulatnie i z nabożeństwem wypełniają swe obowiązki małżeńskie, a karzące tych, którzy je lekceważą.

Religijny aspekt małżeństwa jest raczej podobny do aspektu prawnego w tym, że przydaje on raczej ważności i świętości innym funkcjom niż ustanawia nowe. Znajduje to wyraz w akcie zawarcia i akcie rozwiązania: religijne rytuały spotyka się przy zaręczynach i ślubie, a rozwód jest często określony i zalegalizowany w sposób religijny. Z kolei w przypadku śmierci zerwanie więzi znajduje swój duchowy wyraz w obowiązkach, praktykach i ceremoniach, które ciążyą na pozostałym przy życiu partnerze. Obok ceremonii religijnych związanych z zawieraniem i rozwiązywaniem małżeństwa istotną rolę odgrywa etyka religijna, ustalająca reguły życia małżeńskiego, które posiadają sankcję nadprzyrodzoną lub odwołują się raczej do poczucia moralnego niż do własnej korzyści. [...]

## Symbolika rytuału ślubnego

Obrzęd ten jest z reguły aktem rytualnym posiadającym znaczenie symboliczne i uważa się, że ma on skuteczność magiczną, zawiera naukę moralną i wyraża zasady prawne.

**S y m b o l i k a b i o l o g i c z n a.** Tak więc na podstawowy cel małżeństwa — utrzymanie ciągłości rodzaju ludzkiego — wskazuje się w ceremoniach zaślubin przez rytuał, który ma sprawić, że związek będzie owocny, zaradzić niebezpieczeństwu związanym ze stosunkami seksualnymi, szczególnie z defloracją, i ułatwić różne etapy płodzenia — od pierwszego aktu do porodu. W rytuale płodności szczególne miejsce zajmuje zastosowanie owoców, nasion lub zboża, którym jest posypywana nowo poślubiona para, łożo małżeńskie lub obszar wokół niego; owoce te i ziarna wręcza się im lub powoduje, by ich dotykali w jakiś inny sposób. Elementy takie, jak małe dziecko towarzyszące pannie młodej, używanie różnych symboli rodzenia i bezpośrednio zanoszenie modlitw i składanie ofiar, mają na celu sprawienie, aby związek był owocny. Niszczenie

pewnych przedmiotów w czasie wesela służy oddaleniu niebezpieczeństw związanych z defloracją i ułatwienie skonsumowania związku. W wielu obrzędach weselnych rozwiązuje się kokardki i sznurówki, co ma ułatwić poród. We wszystkich tych działaniach widzimy wyrażenie biologicznej natury małżeństwa.

**M a ł ż e ń s t w o j a k o p r z e ł o m.** Małżeństwo stanowi przełom jako oficjalne i publiczne uznanie faktu biologicznego, jako najistotniejszy kontrakt kiedykolwiek zawierany przez dwie jednostki i jako akt, który stwarza nową komórkę społeczną — rodzinę. Przełomom w ludzkim życiu zawsze towarzyszą potężne emocje, złe przecucia i nadzieje, strach i oczekiwanie. Istnieją niezliczone rytuały weselne, które w sposób oczywisty mają na celu usunąć niebezpieczeństwo związane z przełomem małżeństwa.

Niebezpieczeństwa subiektywnie przeżywane wyobrażane są zazwyczaj w formie złego oddziaływania — demonów, duchów, wrogich sił; czarnej magii czy pechowych zbiegów okoliczności. Należy je osaczyć lub zneutralizować ich działanie, dlatego znajdujemy niezliczone rytuały, które mają odwrócić zły los, przynieść szczęście i nadzieję dla nowej rodziny. Są to m.in. unikanie pewnych dni i miejsc jako nieszcześliwych lub przeciwnie — wybór pewnych dni, które stanowią dobry omen; zasłonięcie miejsca, gdzie ma się odbyć wesele, od złych wpływów; robienie hałasu, palenie ognia, potrząsanie bronią, kąpiel lub mycie młodej pary lub spryskiwanie jej wodą, zapalanie ognisk i wymachiwanie pochodniami, krażenie wokół kościoła lub namiotu pana młodego, uderzenie tego namiotu oraz powstrzymywanie młodej pary od pewnych działań i spożywania niektórych pokarmów. Inne sposoby powstrzymywania nieszczęścia to: zamaskowanie młodej pary przez ubranie w strój płci przeciwnej lub pomalowanie twarzy, zastąpienie przez wizerunki, małżeństwo przez zastępców i zawieranie upozorowanego małżeństwa z drzewami, zwierzętami czy przedmiotami martwymi. Wreszcie ważnym antidotum jest stan duchowej niewrażliwości na działanie wszystkich nadprzyrodzonych sił, który można osiągnąć poprzez czystość moralną i przestrzeganie tych reguł moralnych i rytualnych, które w kulturach pierwotnych zazwyczaj otaczają ważne momenty ludzkiego życia. Najważniejszym tabu tego rodzaju w odniesieniu do małżeństwa jest oczywiście tabu wstrzemięźliwości seksualnej. Zasada, że młoda para musi powstrzymać się od stosunków seksualnych przez pewien czas po ślubie, jest znana na całym świecie — od pierwotnej dzikości po najbardziej wyrafinowaną etykę chrześcijaństwa, od Australii do Nowego Świata. W czasie ślubu i wesela obowiązują także jeszcze inne, mniej ważne ograniczenia.

Chociaż uważa się, że młoda para znajduje się w niebezpiecznym stanie nie tylko dla siebie, lecz także dla innych, jest ona jednocześnie źródłem błogostawieństwa i korzystnego wpływu. I tak pewne rytuały mają wpływać korzystnie na dobrobyt innych osób, nawet niezależnie od łączących je stosunków, czasami znów wierzy się, że uczestniczenie w weselu przynosi korzyść, uważa się, że



jedno wesele jest potencjalną przyczyną innych wesel, oczekuje się szczęścia po kontaktach z panną młodą, panem młodym lub czymś, co mieli na sobie.

**Małżeństwo jako zmiana socjologiczna.** Małżeństwo jest przełomem nie tylko w sensie duchowym. Jest to także rzeczywiste socjologiczne przejście z jednego stanu do drugiego, oboje partnerzy porzucają swe rodziny, aby założyć nową. Zerwanie z rodzicami, klanem, społecznością lokalną czy plemieniem znajduje swój wyraz w wielu interesujących rytuałach weselnych. Pozorowana walka między panem młodym lub jego grupą a rodziną panny młodej lub inne rodzaje oporu tej ostatniej, zagrządzanie drogi korowodu weselnego, łkanie lub inną formę wyrażania żalu i niechęci przez pannę młodą i jej krewnych, odgrywanie porwania i uprowadzenia panny młodej — są to sposoby dramatycznego wyrażenia faktu, że panna młoda musi zostać wyrwana z rodzinnego domu, że jest to akt gwałtu, finalny moment krytyczny.

**Małżeństwo jako nowe więzy.** Lecz najważniejszym typem rytuału weselnego jest ten, który ustanawia małżeństwo jako więź sakramentalną. Tutaj znowu symbolika jest bardzo rozległa i zróżnicowana, od najbardziej bezpośredniego wyrażenia związku przez złączenie rąk lub palców, wiązanie ubrania, wymianę pierścionków i łańcuszków, do skomplikowanego udramatyzowanego odgrywania oddzielenia i związania. Ważna symbolika więzów, które mają być zadzierzgnięte, polega na przedstawieniu pewnych działań, które w przyszłości będą stanowiły część normalnych obowiązków czy przywilejów życia małżeńskiego. Działania takie w jakiś sposób określają istotę i wyłączność małżeństwa poprzez antycypację w rytualnym przedstawieniu. Wśród nich najważniejsze są naturalnie ceremonialne przedstawienia aktu seksualnego i ceremonialne uczestnictwo we wspólnym posiłku. W pewnych obrzędach symbolika ustanawia względny zakres wpływu w małżeństwie. I tak w pewnych przypadkach podkreśla się władzę męża, który występuje z biczem, daje w ucho pannie młodej lub pozoruje bicie jej itd. W innych znowu — żona może starać się w podobny sposób zaznaczyć swą niezależność i władzę nad mężem. Często także w pewnych działaniach magicznych wyrażany jest ekonomiczny aspekt małżeństwa, co ma na celu zapewnienie pomyślności przyszłej rodzinie, np. przez smarowanie masłem i miodem masztu namiotu przez pannę młodą dla zapewnienia dostatku podstawowej żywności. A znowu podział funkcji ekonomicznych jest wyrażany w innych rytuałach, gdzie żona zapala ognisko, przygotowuje i gotuje posiłek dla swego męża itp.

**Główne funkcje symboliki weselnej.** Przykłady te ukazują najważniejsze, choć w żadnym wypadku nie wszystkie, idee wyrażane w rytuałach weselnych. Łatwo zauważyć, że symbolika jest niezmiernie bogata i zróżnicowana i że obejmuje niemal wszystkie aspekty małżeństwa. Istnieją rytuały odnoszące się bezpośrednio do życia seksualnego i ciąży, rytuały o zna-

czeniu domowym i ekonomicznym, rytuały odnoszące się do postaw emocjonalnych względem małżeństwa i idei moralnych dotyczących jego celów. Technicznie mówiąc, są to rytuały prawne, magiczne bądź religijne. W skrócie — ceremonia małżeństwa ukazuje i wyraża wszystkie istotne aspekty instytucji małżeństwa i jako taka jest najbardziej owocnym i odkrywczym przedmiotem badań antropologicznych. [...]

Ustalony przez tradycję akt rytualny, określając odpowiedni sposób zawarcia kontraktu, narzuca poprzez swój uroczysty charakter społeczną ważność tego kontraktu i jego moc wiążącą w sensie moralnym. Funkcję uduchowiającą ceremoniom ślubnym nadają reguły etyczne i różne tabu, które zwykle towarzyszą rytuałom. Publiczna i oficjalna natura aktu małżeńskiego, często zaznaczana przez obecność kapłana, wodza lub czarownika, ogłaszana w zapowiedziach i publicznych ogłoszeniach, przypieczętowana przez świadków i dokumenty, wzmacniana przez świętość miejsca i czasu, konstytuuje najszerszą i najbardziej ogólną funkcję rytuału i jest po to, aby nadać małżeństwu charakter publiczny, wiążący, święty i poruszający moralnie.

#### Rozwiązanie małżeństwa w rytuale

Moc wiążąca kontraktu małżeńskiego, jego charakter rytualny i moralny jest wyrażany równie jasno przy jego rozwiązywaniu przez rozwód lub śmierć jak przy jego zawieraniu. Niestety, nasze informacje w tym punkcie są tak niepełne, że można tutaj przedstawić jedynie krótki przegląd.

W wyższych kulturach rozwód jest sprawą religijną, przeprowadzaną pod nadzorem Kościoła, z przestrzeganiem pewnych formalności, które wyrażają i chronią świętość sakramentu. W kulturach niższych znajdujemy tylko kilka przykładów rytuałów rozwodowych, w których publicznie odgrywane są takie akty symboliczne, jak łamanie kija, zrywanie liścia czy wyrzucanie pewnych przedmiotów. [...]

Mamy natomiast do dyspozycji o wiele więcej materiałów odnoszących się do utrzymania więzi małżeńskich po śmierci. Nie są one nigdy rozwiązywane automatycznie przez zgon jednego z partnerów i są trwalsze dla wdowy niż dla wdowca. Lecz w każdym przypadku śmierć jednego z małżonków narzuca drugiemu pewną ilość rytuałów i praktyk moralnych, których wypełnienie jest istotną częścią kontraktu małżeńskiego.

Wdowa lub wdowiec odgrywają zwykle najbardziej wybitną rolę wśród wszystkich żałobników. I tak u pewnych ludów wdowa musi spełnić różne obowiązki nad grobem męża, trwające dłużej lub krócej. Musi ona spać obok niego lub na

nim, zaopatrywać w żywność, utrzymywać stały ogień [...]. Jeszcze bardziej wymowne są długie serie tabu i obowiązków, których musi przestrzegać wdowa, nim może wyjść za mąż powtórnie — musi powstrzymać się od stosunków seksualnych, kąpieli i odświeżania ubrania, unikać pewnych pokarmów itd. [...]

Podobne przepisy zabraniają wdowcowi wejść w nowy związek zaraz po śmierci żony. I tak u wielu ludów [...] pozostały przy życiu mąż musi żyć samotnie tak długo, jak poddawany jest różnym restrykcjom i praktykom, takim jak powstrzymywanie się od stosunków seksualnych.

Najbardziej stanowcze utrzymanie więzi małżeńskich spotykamy wśród tych ludów, które zupełnie zabraniają powtórnych małżeństw wdów (Tikopianie, Rotumanowie, Markizanie, mieszkańcy wyspy Line na Polinezji; Chińczycy; Ajnowie w Japonii; Formozanie; bramini w Indiach) lub wdowców (Ajnowie, Formozanie; Biduanda Kallang na Półwyspie Malajskim).

Lecz nawet to przyćmiewa instytucja *suttee*, wyrok śmierci, na który tradycja religijna skazuje wdowę po śmierci męża, aby jej duch mógł towarzyszyć mu na tamtym świecie. Instytucję tę spotyka się nie tylko w Indiach, skąd wzięliśmy tę nazwę<sup>2</sup>, lecz także u Komanczów, Kri i pewnych plemion kalifornijskich w Ameryce Północnej; w Dahomeju i wśród Ba Fiote w Afryce; na Nowych Hebrydach, Fidzi, Wyspach Salomona, wyspie Pentecost i na Nowej Zelandii w Oceanii.

#### Spółeczne uwarunkowanie małżeństwa. Endogamia

[...] Małżeństwo nie jest nigdy wolne w tym sensie, że każdy mężczyzna miałby swobodę poślubienia każdej kobiety. Oczywiście nie wchodzi tutaj w grę wady naturalne i fizyczne, ponieważ zajmujemy się tylko regułami społecznymi. Oczywiście jest to, że aby się pobrać, dwoje ludzi musi wejść ze sobą w kontakt; w warunkach pierwotnych jest to możliwe, gdy należą do tego samego plemienia lub plemion, które spotykają się w czasie pokoju lub wojny. Endogamia plemienna lub naturalna jest w ten sposób pierwszym warunkiem małżeństwa, lecz dla socjologa ma ona drugorzędne znaczenie i musi być odróżniona od endogamii w ścisłym znaczeniu.

Endogamia właściwa jest regułą, która pozwala na małżeństwo członków tej samej sekcji, a zabrania związków między członkami dwóch różnych sekcji. Endogamia taka jest rzadka. Występuje głównie w Indiach, gdzie mogą się pobrać tylko członkowie tej samej kasty. W innych częściach Indii spotykamy system zwany *hipergamią*, w którym mężczyzna może poślubić

bić kobietę z niższej warstwy tej samej kasty. Może on także poślubić kobietę z tej samej warstwy, jeżeli inne warunki na to pozwalają. Natomiast kobieta nie może poślubić mężczyzny z niższej warstwy pod karą utraty statusu całej rodziny. W niektórych społecznościach istnieje współzawodnictwo w zdobywaniu mężów z wyższych warstw.

W społeczeństwach pierwotnych endogamia nie jest zbyt rozpowszechniona. Pojawia się w plemionach, gdzie istnieje zdegradowana klasa rzemieślników lub inna stratyfikacja rang. [...] Przybliżona endogamia — jak tendencja do małżeństw w ramach tego samego zawodu, klasy lub rangi — stanowi niepisane prawo niemal powszechne w społecznościach pierwotnych i cywilizowanych.

Inny typ endogamii, który jest szeroko rozpowszechniony, jest związany z religią. W bardzo niewielu religiach dozwolone jest małżeństwo poza grupą prawowiernych. Islam, judaizm, chrześcijaństwo i hinduizm są przykładami w tym względzie. Religia pierwotna z reguły nie musi być nietolerancyjna w stosunku do małżeństw mieszanych, ponieważ granice plemion i brak komunikacji działają z wystarczającą siłą.

#### Zakaz kazirodztwa

Najbardziej rozpowszechnionym i najsurowiej przestrzegany warunkiem małżeństwa jest zbiór reguł, które zakazują związków między członkami tej samej rodziny. Są one znane jako reguły kazirodztwa i odgrywają dużą rolę w tworzeniu rodziny i regulowaniu pierwotnego pokrewieństwa. Kazirodztwo ma także duże znaczenie we współczesnej psychologii w związku ze spekulacjami Freuda i szkoły psychoanalitycznej.

Chociaż do związków kazirodzych między bliskimi krewnymi podchodzi się ze wstrętem i są one zabronione, reguły z tym związane w poszczególnych społeczeństwach wielce się różnią co do poziomu, do którego sięga zakaz, jak surowości i charakteru sankcji. Małżeństwa matki z synem oraz ojca z córką są powszechnie zabronione przez prawo, zwyczaj i uczucia moralne. Można jednak przedstawić wykaz plemion, w których mają miejsce mniej lub bardziej nieregularne związki między rodzicami i dziećmi. I tak o małżeństwach między matką a synem donoszono z Ameryki — Karibowie, Eskimosi, Pioje i Tinne; z Celebesu — Minahassa, i Jawy — Kalang, z Nowej Kaledonii; i z Afryki — Bandzarowie. A związki między ojcem i córką występują w Minahassa na Celebesie, Karenów w Birmie; i na Wyspach Salomona, Marshalla i Pelew na Oceanii. Jeszcze lepiej są udokumentowane małżeństwa między bratem i siostrą (Wyspy Marshalla i Hawaje; starożytne rodziny królewskie w Irlandii, Egipcie i u Inków).

<sup>2</sup> Angloindyjska, pochodząca od sanskryckiego *sati*, „dobra, wierna (żona)” (przyp. red. tomu)

Kiedy wyjdziemy poza grupę rodzinną, zakaz małżeństwa między wujem a siostrzenicą czy bratanicą oraz między ciotką a siostrzeńcem czy bratankiem, pierwszymi i drugimi kuzynami i tak dalej niesłychanie się zmienia. W niektórych społecznościach pewne z tych związków są otwarcie zalecane i uważane za pożądane, w innych znów — zabronione. [...]

### Egzogamia

Jest to system, w którym uważa się za spokrewnione większe grupy ludzi, a ich członkom zabrania się wchodzenia ze sobą w związki małżeńskie. Spotyka się go głównie z klasyfikacyjnym systemem terminów pokrewieństwa i organizacją klanową. To, czy egzogamia jest genetycznie związana z kazirodztwem, tj. czy jest przedłużeniem tabu na stosunki i małżeństwo wewnątrz rodziny, czy instytucją niezależną, jest kwestią sporną.

Egzogamia obejmuje największą liczbę ludzi, gdy opiera się na dwudzielnej organizacji i zakazuje stosunków lub małżeństw z połową członków plemienia. Normalnie egzogamia jest atrybutem klanu, tj. grupy ludzi, którzy wywodzą swe pochodzenie od wspólnego przodka, mają w większości wypadków ten sam totem i wykonują razem wiele zadań. Klan jest często poddziałem plemienia opartym na zasadzie dwudzielności, gdzie mamy dwa, cztery lub osiem klanów. Niekiedy istnieje nieparzysta i mniej lub bardziej znaczna liczba klanów, a egzogamia obowiązuje tylko wewnątrz każdego z tych poddziałów. Zakaz z reguły stosuje się jednostronnie [...].

### Formy małżeństwa

[...] Termin „forma małżeństwa” był z reguły stosowany do tego, co można by nazwać *mięnością ilościową* w małżeństwie, tj. zmiennością liczby małżonków ze sobą związanych, a główne „formy małżeństwa” zwykle wymieniane to monogamia, poligynia, poliandria i małżeństwo grupowe. Aby się odpowiednio posługiwać tą klasyfikacją, należy odróżnić hipotetyczne przypuszczenia od form rzeczywiście istniejących. Z tego punktu widzenia możemy od razu wyeliminować „małżeństwo grupowe”, ponieważ nasze poprzednie analizy wykazały, że stosunki *pirrauru* w Australii oraz podobne instytucje u Eskimosów i na Syberii nie mogą być w swych funkcjach rodzicielskich, ekonomicznych, prawnych czy religijnych uważane za formę małżeństwa.

### Poliandria

Jest to nazwa związku, w którym kilku mężczyzn jest prawnie związanych małżeństwem z jedną kobietą. Poliandria jest najrzadszą formą małżeństwa poligamicznego i niestety posiadamy o niej zbyt skąpe i niedostateczne informacje, mimo jej wielkiej ważności teoretycznej. Poliandrii nie spotykamy w żadnym z bardziej pierwotnych ludów, a jej występowanie jest prawie zupełnie ograniczone do terenów wyżynnych Indii południowych i Azji środkowej oraz pewnych izolowanych wyjątków, jak jedno plemię afrykańskie (Bahimowie) i niektóre plemiona eskimoskie, gdzie poliandria występuje nieregularnie.

W Tybecie i przyległych rejonach istnieje poliandria typu braterskiego, tj. kilku braci ma jedną żonę. Wszyscy mężowie mieszkają razem ze wspólną żoną jako członkowie jednego gospodarstwa domowego i kolejno z nią współżyją. Dzieci urodzone w tym małżeństwie są czasami uważane za legalnych potomków tylko najstarszego brata-męża, w innych przypadkach, gdy dziecko się urodzi, jest ono przypisane temu, od którego zdaniem matki pochodzi.

U Nayarów w Indiach południowo-zachodnich istnieje tzw. forma poliandrii, która ma duże, chociaż przesadzone, znaczenie w teoriach małżeństwa. Dziewczyna przechodzi przez pewną formę małżeństwa z mężczyzną, lecz później faktycznie przestaje z wieloma mężczyznami, którzy nie muszą być ze sobą spokrewnieni. Mieszka ona sama i współżyje kolejno ze swymi partnerami za ich zgodą. Dzięki matrylineranym instytucjom tego ludu, dzieci z takiego małżeństwa dziedziczą po bracie matki, lecz społeczną ważność ojcostwa upatruje się w fakcie, że kobieta, gdy zajdzie w ciążę, zawsze wskazuje tego czy innego mężczyznę jako ojca dziecka i jest on zobowiązany dostarczać mu żywności i wychowywać je.

Inna relacja — dra Riversa — dotyczy poliandrii u Todów, którą można uważać za prostszą formę instytucji występującej w Indiach południowych. U Todów kilku mężczyzn, zwykle dwóch lub trzech braci, posiada jedną żonę, lecz regułą jest, że współżyją z nią w kolejności. Dzieci nie są uznawane wspólnie przez mężów, lecz każde dziecko jest przydzielone indywidualnie jednemu mężczyźnie, nie w związku z przypuszczeniem fizycznego ojcostwa, lecz na podstawie rytualnego aktu odgrywanego przez tego mężczyznę nad dzieckiem, aktu, który ustanawia społeczne ojcostwo i prawne pochodzenie dziecka.

Poliandria jest zatem małżeństwem złożonym, w którym współżycie jest zazwyczaj sukcesywne, a nie połączone, a dzieci i własność nie są dzielone przez mężów.

## Poligynia

Jest to forma małżeństwa, w którym kilka żon jest związanych z jednym mężem. Każda z nich posiada status legalnej małżonki, a ich dzieci są uważane za legalnych potomków męża. Poligynia jako instytucja występuje we wszystkich częściach świata. Istnieje bardzo mało plemion, o których wiemy, gdzie mężczyźni, jeżeli tylko może, nie wolno wejść w więcej niż jeden związek. Wiele ludów uważano za monogamiczne, lecz trudno wywnioskować z danych, które mamy do dyspozycji, czy monogamia jest dominującą praktyką, ideałem moralnym czy instytucją chronioną przez sankcje. Należy zarazem pamiętać, że poligynia nie jest nigdy praktykowana w całej społeczności: nie może istnieć społeczność, w której każdy mężczyzna miałby kilka żon, ponieważ wymagałoby to niezwyklego nadmiaru kobiet. Drugim ważnym punktem odnośnie do poligynii, który rzadko się jasno uwydatnia, jest to, że w rzeczywistości nie jest to forma małżeństwa fundamentalnie różna od monogamii, a jest raczej monogamią wieloraką. Jest to w gruncie rzeczy powtórzenie kontraktu małżeńskiego, który się zawiera kolejno z każdą żoną, ustanawiając indywidualny stosunek między mężczyzną i każdą z jego małżonek. Z reguły na każdy stosunek wpływają prawnie i ekonomicznie pozostałe.

Tam, gdzie każda z żon ma swe oddzielne gospodarstwo, a mąż odwiedza je na zmianę, małżeństwo poligyniczne bardzo przypomina czasowo przerywaną monogamię. W takich przypadkach istnieje kilka indywidualnych małżeństw, w których urządzenia domowe, gospodarka, rodzicielstwo, a również elementy prawne i religijne z reguły na siebie nie zachodzą. Poligynia z oddzielnymi gospodarstwami jest bardziej powszechna. [...]

W wielu przypadkach przyczyna poligynii ma charakter ekonomiczny i polityczny. [...] Większość żon może powiększać nie tylko bogactwo mężczyzny, lecz także jego społeczne znaczenie, sławę i autorytet, obok wpływu, jaki ma wielość dzieci. Dlatego w wielu społecznościach Bantu w Afryce żądza posiadania wielu żon jest jednym z przewodnich motywów w życiu każdego mężczyzny, natomiast fakt, że w wielu społecznościach melanezyjskich i polinezyjskich poligynia jest przywilejem wodza, świadczy o prestiżu społecznym z nią związanym.

## Monogamia

Monogamia jest nie tylko najważniejszą formą małżeństwa, która dominuje w wielu społecznościach i która przejawia się, statystycznie rzecz biorąc, w przynajmniej większości wypadków, lecz jest to także wzór i prototyp małżeństwa.

Zarówno poliandria, jak i poligynia są małżeństwami złożonymi, składającymi się z kilku związków połączonych w większy system, lecz każdy z nich powstał według wzoru małżeństwa monogamicznego. Współzycie poligamiczne jest z reguły sukcesywną monogamią i nie dotyczy wspólności użytkowania domu; dzieci i własność są podzielone, a kontrakty są zawierane indywidualnie między dwójgą partnerów.

Monogamia jako jedyna i wyłączna forma małżeństwa, w tym sensie, że bigamia jest uważana za ciężkie przestępstwo kryminalne, grzech i świętokradztwo, jest zjawiskiem bardzo rzadkim. Tak jednoznaczny ideał małżeństwa i tak sztywny pogląd prawny w tej kwestii spotyka się prawie wyłącznie w nowożytnej, relatywnie młodej kulturze Zachodu. Nie zawiera go nawet doktryna chrześcijańska. Oprócz tak wyizolowanych zjawisk, jak ostatnio Kościół Świętych Dni Ostatnich (mormoni) i heretyckich sekt anabaptystów (XVI wiek), poligynia była legalnie praktykowana i akceptowana przez Kościół w średniowieczu i pojawiała się sporadycznie jako legalna instytucja akceptowana przez Kościół i państwo aż do połowy XVII wieku.

Z drugiej strony monogamia jako wzór i jako prototyp ludzkiego małżeństwa jest powszechna. Całość tej instytucji, w jej aspekcie seksualnym, rodzicielskim, ekonomicznym, prawnym i religijnym, opiera się na fakcie, że prawdziwa funkcja małżeństwa — związek seksualny, płodzenie i wychowywanie dzieci oraz współpraca, jaką ono zakłada — wymaga zasadniczo dwojga ludzi i że w przynajmniej większości wypadków tylko dwoje ludzi jest ze sobą związanych w celu wypełnienia tych funkcji.

Tylko między dwoma organizmami może zająć połączenie, dzieci są płodzone tylko przez dwoje rodziców i społecznie uznawane za potomstwo jednej pary, gospodarstwo domowe nie jest nigdy kierowane mądrością zbiorową, kontrakt prawny nie jest nigdy zawierany wspólnie, sankcję religijną otrzymuje tylko związek dwojga. Nigdy nie została opisana forma małżeństwa oparta na komunizmie seksualnym, wspólnym rodzicielstwie, gospodarstwie domowym, grupowym kontrakcie i promiskuitycznym sakramencie. Monogamia jest, była i pozostanie jedyną prawdziwą formą małżeństwa. [...]

## Pokrewieństwo

## Pokrewieństwo w kulturze ludzkiej

[...] Każda kultura ludzka jest zbudowana na swym systemie pokrewieństwa, to znaczy na określonym typie więzi osobistych, wyrosłych przede wszystkim

z prokreacji i życia rodzinnego. Bez głębszego zrozumienia pokrewieństwa niemożliwe jest uchwycenie organizacji, sposobu myślenia i ogólnego charakteru kultury ludzkiej od jej skromnych początków po najwyższy rozwój.

#### Rodzina jako źródło pokrewieństwa

Na pierwszy rzut oka pokrewieństwo, czyli więzi łączące rodziców i dzieci, a także bardziej odległych krewnych, wydaje się dosyć proste: typowa rodzina, grupa złożona z matki, ojca i ich potomstwa, występuje we wszystkich społeczeństwach dzikich, barbarzyńskich czy cywilizowanych, wszędzie odgrywa ważną rolę i wpływa na całokształt organizacji społecznej i kultury.

Wydaje się, iż rzeczywiście nie różni się ono zupełnie od swego współczesnego, cywilizowanego odpowiednika, który znamy z własnego doświadczenia. W plemionach krajowców matka, ojciec i dzieci dzielą obóz, mieszkanie, jedzenie i życie. Intymność życia rodzinnego, codzienny cykl posiłków, zajęcia domowe i praca poza domem, odpoczynek nocny i budzenie się do nowego dnia, biegnie w społeczeństwie cywilizowanym i dzikim równoległe, pomijając różnice poziomu kultury. Członkowie rodziny w plemienu krajowców są zwykle tak samo blisko ze sobą związani, jak i w społeczeństwie europejskim, przywiązani do siebie, dzieląc życie i większość swjej aktywności, wymieniając rady, pomoc, towarzystwo, otuchę w strapieniach i współpracę gospodarczą. Wiąza ich te same siły, które jednoczą naszą rodzinę, a ten sam dystans i bariery oddzielają ich od innych rodzin. W Australii, jak i u większości Indian północnoamerykańskich, w Oceanii i Azji, wśród plemion afrykańskich i w Ameryce Południowej wyraźnie się wyłania indywidualna, nie podzielona rodzina, określona jednostka społeczna wyróżniona od reszty społeczeństwa wyraźną granicą. [...]

#### Sposoby określania pochodzenia

Pokrewieństwo, pozornie proste, gdy rozważamy je jako więzi wspólnoty wyrosłe z prokreacji i wychowywania potomstwa w rodzinie, staje się bardziej złożone, gdy badamy jego dalsze rozgałęzienia w życiu plemiennym. W tradycyjnym poglądzie, który władał niepodzielnie, nim Bachofen, McLennan i Morgan zrewolucjonizowali antropologię społeczną w drugiej połowie XIX wieku, jedna ważna kwestia wymaga poprawki. Pokrewieństwo w żadnym razie nie jest zawsze patriarchalne, nie zawsze bazuje na uznaniu ważności ojca w ustalaniu pochodzenia, ani nie jest uniwersalne jego prawo do sprawowania władzy czy do przeno-

szenia swej pozycji, bogactwa czy przywilejów na swego syna. W wielu społeczeństwach matka jest tym rodzicem, w linii którego określa się pokrewieństwo, jej brat jest męską głową rodziny, a dziedziczenie dóbr, następstwo urzędu oraz wszystkie prawa, zobowiązania i przywileje przechodzą z mężczyzny na dzieci jego siostry.

Ten system prawny nazywany jest *prawem macierzystym* lub bardziej poprawnie *matrylinią*, a relacja między mężczyzną a synem jego siostry a *unilateralnym*. Sytuacja, w której pokrewieństwo może być określane zarówno w linii ojca, jak i matki, została nazwana (za Lowie'm) „zasadą bilateralnego określania pochodzenia”, niemniej jednak zjawiskiem niemal uniwersalnym jest to, że w danej kulturze nacisk jest położony tylko na jedną stronę, co zostało określone jako *unilateralny* sposób określania pokrewieństwa. Bilateralny aspekt pokrewieństwa nigdy nie uległ zatarciu, a unilateralne określenie oznacza tylko mniej lub bardziej ograniczony nacisk na jedną ze stron, a nigdy zupełną eliminację drugiej.

#### Hipertrofia więzi pierwotnych

Inną cechą, która czyni pokrewieństwo w kulturach pierwotnych różnym od naszego, jest jego niezwykła hipertrofia: przekracza ono granice rodziny, grupy lokalnej, a czasami nawet najszerzych kręgów znajomych.

Być może najbardziej zaskakującym i niepokojącym symptomem tych kolektywnych aspektów pokrewieństwa jest dziwny zwyczaj językowy znany jako „klasyfikacyjny” system terminologii pokrewieństwa. W wielu językach pierwotnych używa się takich terminów, jak ojciec, matka, brat, siostra itd., nie tylko w odniesieniu do członków swej rodziny, lecz także do klas ludzi, będących w określonym stosunku do rodziców, według reguł, które różnią się w zależności od organizacji społecznej. W pewnych społecznościach — na przykład w Australii — terminy pokrewieństwa idą tak daleko jak istniejące stosunki społeczne, a nawet poza nie — to znaczy, że nawet nieznanymi, nigdy przedtem nie spotkanymi ani nie widzianymi, jest uważany za potencjalnie należącego do tej czy innej klasy krewnych. [...]

#### Klany, połowy i klasy krewnych

Tak więc klasyfikacyjne użycie terminów pokrewieństwa nie jest jedynym sposobem grupowania ludzi w klasy krewnych. Większość plemion pierwotnych

nie jest podzielona tylko na rodziny, lecz także na większe grupy, które jednak do pewnego stopnia posiadają charakter pokrewieństwa. I tak na pewnych terenach plemię rozpada się na połowy. Każda z nich posiada swą nazwę, swe kolektywne poczucie jedności, zwykle specjalny mit określający jej charakter i relacje do drugiej połowy. Klasycznymi przykładami tego podziału jest podział pewnych plemion australijskich na połowy Orła i Kruka oraz dwudzielność Indian wschodniego wybrzeża Ameryki Północnej. To przepołowienie plemienia łączy się zwykle z zakazem małżeństwa wewnątrz jednej połowy, tak że mężczyzna z pierwszej musi się ożenić z kobietą z drugiej i *vice versa*. W innych plemionach są cztery klany czy klasy, w innych znowu osiem. Sekcje te regulują zawieranie małżeństw i grają wybitną rolę w życiu ceremonialnym i gospodarczym. Jednak większość ludów posiada nieparzystą liczbę klanów, której nie można sprowadzić do dwudzielnej czy jakiegokolwiek innej zasady numerycznej. [...]

#### Pokrewieństwo indywidualne i zbiorowe

Problem niewątpliwie został wypaczony wskutek stawiania go w formie bezkompromisowej: klan *versus* rodzina, pierwotna monogamia *versus* małżeństwo grupowe, relacje jednostkowe *versus* członkostwo klanu. Problemem nie jest to, czy pokrewieństwo jest indywidualne czy społeczne — jest ono niewątpliwie i takie, i takie. Problemem jest natomiast relacja, jaka zachodzi między tymi dwoma aspektami. Niezaprzeczalnym faktem jest to, że rodzina jest zjawiskiem powszechnym i z socjologicznego punktu widzenia jest ważniejsza niż klan. Poprzedza go w ewolucji ludzkości i trwa dłużej niż on. Lecz w pewnych społecznościach klan jest grupą niezwykle żywotną i efektywną. Jaka zachodzi między nimi relacja? Indywidualne przywileje prawne i własny interes zazwyczaj dominują, lecz poczucie wspólnoty, współpraca, wspólna własność i wspólna odpowiedzialność są w pierwotnej sprawiedliwości i organizacji prawnej ważnymi elementami. Wszystkie te więzi i relacje tak indywidualne, jak i zbiorowe opierają się na pokrewieństwie i poczuciu pokrewieństwa. [...]

#### Życie seksualne a niepewność ojcostwa

Najlepiej będzie rozpatrywać macierzyństwo i ojcostwo razem. Te dwie strony rodzicielstwa powiązane są ze sobą życiem seksualnym. W dyskusjach na temat pokrewieństwa nadmiernie uwypuklano znaczenie swobody seksualnej dzikich.

W przypadku, gdy zachodzą stosunki seksualne między dwiema grupami, jak zwyczaj *pirrauru* w środkowej Australii oraz sporadycznie na Syberii i Melanezji, lub są tylko dozwolone, jak między klasami małżeństw i klanami, niektórzy antropologowie mają tendencję do mówienia o „jeszcze istniejącym małżeństwie grupowym”, zapominając, że małżeństwo oznacza coś więcej niż tylko prawo do stosunków seksualnych. A znowu w różnych obyczajach natury religijnej i ceremonialnej (prostytcja religijna, *ius primae noctis*, defloracja rytualna, rozwiązłość w czasie nocy poślubnej, gościnność seksualna i wymiana partnerów) doszukiwano się pierwotnego komunizmu seksualnego, co w powiązaniu ze świadectwem terminów klasyfikacyjnych doprowadziło do hipotezy o pierwotnym promiskuityzmie i rodzinie grupowej.

Jednakże swoboda seksualna jest kwestią całkowicie różną od wolności rodzicielstwa, a w związku z tymi zjawiskami wytworzyły się pewne interesujące instytucje i reguły prawne.

#### Zasada ślubnego pochodzenia

[...] To przywodzi nas do ważnej kwestii. Fizjologiczne ojcostwo, splodzenie dziecka, z reguły nie wystarcza, a nawet może nie mieć nic wspólnego z ojcostwem społecznym. Ludy tubylcze mają oczywiście własne poglądy na mechanizmy prokreacji. Niektóre ludy (mieszkańcy środkowej Australii, niektórzy Melanezyjczycy, pewne plemiona afrykańskie) przypisują ciężę wpływowi duchów, inne z kolei (Ba-Ila, wyspiarze Rossel, niektóre plemiona australijskie) nadmiernie podkreślają udział mężczyzny. Lecz we wszystkich przypadkach, w których ten problem był dostatecznie zbadany, okazało się, że mechanizm prokreacji jest pojmowany w sposób będący mieszaniną pewnej wiedzy biologicznej i wierzeń animistycznych. Doktryna ta odnosi się w jakiś sposób do pojęć pokrewieństwa i zasad prawnych danej społeczności. Zawsze też więź pokrewieństwa, którą uważa się za więź ustanowioną przez akt prokreacji cielesnej lub duchowej, jest natury indywidualnej, a ojcostwo musi czasami zostać potwierdzone specjalną ceremonią prawną — także indywidualną.

#### Macierzyństwo naturalne i socjologiczne

Macierzyństwo, tak samo jak ojcostwo, jest włączone w tubylcze doktryny poczęcia. Zakaz posiadania nieślubnych dzieci faktycznie dotyczy bardziej matki niż ojca, a karze podlega zawsze jednostka, a nie grupa. To indywidualna kobieta

cierpi z powodu nieślubnego dziecka, chyba że istnieje mężczyzna, prawnie z nią związany, który indywidualnie dzieli z nią odpowiedzialność.

Gdziekolwiek próbuje się spowodować lub zapobiec poczęciu poprzez rytuały religijne i magiczne, odnoszą się one zawsze do indywidualnej matki i dziecka. Matka w czasie ciąży podlega zwykle różnym tabu, które zachowuje indywidualnie i w których ma często udział także jej mąż. Dobro dziecka bowiem obchodzi jego matkę i ojca nawet przed jego urodzeniem. Po urodzeniu z kolei różne reguły społeczne, magiczne i moralne oddzielają matkę od jej męża i izolują ją z dzieckiem. Kilka kobiet, które zwykle jej towarzyszy, jest jej najbliższymi krewnymi. Nie ma tutaj przekształcenia indywidualnego urodzenia w urodzenie grupowe — poprzez funkcję prawną czy rytualną — lecz przeciwnie, społeczność nakłada na faktyczną matkę indywidualne ciężary, odpowiedzialność i uczucia. Ojciec, chociaż w cieniu, uczestniczy w zwyczajach typu kuwady, czuwaniu i tabu w czasie połogu żony, i to także czyni indywidualnie.

#### Brak grupowego ojcostwa

Idee i instytucje, które rządzą poczęciem, ciążą i urodzeniem, pokazują, że nie mogą być rozpatrywane jako fakty czysto fizjologiczne, lecz jako fakty głęboko modyfikowane przez kulturę i organizację społeczną. Poczęcie nie jest pozostawione przypadkowi, nawet gdy dozwolone są nieskrępowane stosunki seksualne, lecz musi ono zajść w obrębie małżeństwa. Społeczeństwo narzuca, że podstawowy układ pokrewieństwa ma być indywidualną rodziną na bazie indywidualnego małżeństwa. Udziela przez to poparcia naturalnej czułości i uczuciom, które, jak się zdaje, są wrodzone rodzicom, zarówno ludzkim, jak i zwierzęcym. Dziecko z kolei odpowiada jedynym w swoim rodzaju, trwającym przez całe życie przywiązaniem do jednej kobiety i jednego mężczyzny, którzy tworzą jego pierwszy społeczny horyzont, to znaczy do swego ojca i matki.

#### Rozszerzenie pokrewieństwa

Relacja między rodzicami i dziećmi jest relacją indywidualną, podobnie jak stosunki między braćmi i siostrami, którzy w dzieciństwie są dla siebie naturalnymi towarzyszami zabaw i pomocnikami oraz pozostają partnerami prawnymi i moralnymi sprzymierzeńcami w późniejszym życiu.

Rodzina jest przez to miejscem, gdzie tworzą się więzi pokrewieństwa, a kształt indywidualnej rodziny dostarcza im wzoru. [...] Jednak indywidualna

rodzina stanowi tylko wstępną sytuację pokrewieństwa, a indywidualni rodzice, bracia i siostry dostarczają jedynie podstawowego znaczenia terminom pokrewieństwa. Fakt ten jest bardzo ważny, lecz aby go w pełni ocenić, konieczne jest prześledzenie późniejszego rozwoju więzi pokrewieństwa. [...]

#### Matka zastępcza

We wszystkich społeczeństwach matka jest osobą fizjologicznie i moralnie niezbędną. Jednak zawsze istnieje niebezpieczeństwo, że jej zabraknie na stałe lub czasowo. Zastąpienie jednej osoby przez inną — w przypadku śmierci, choroby lub nieudolności — jest jednym z podstawowych elementów pierwotnej organizacji, a zastępowanie to dokonuje się na bazie pokrewieństwa. W społecznościach matrylinearnych naturalną zastępczynią matki jest jej siostra, zwykle najbliższa wiekiem. W społecznościach matrylokalnych jest ona na miejscu, w patrylokalnych — wzywa się ją, jeśli jest to konieczne, a nawet gdy nie jest potrzebna, przychodzi z dłuższą wizytą. Dlatego dziecko z reguły wcześniej poznaje siostrę matki. Ona z kolei, wykonując pewne ważne obowiązki podczas ciąży i porodu swej siostry — jest szczególnie przywiązana do dziecka, które potencjalnie może być pod jej opieką. Często towarzyszy matce, w przypadku choroby zastępując ją, czasami zabiera dziecko do swego domu na jakiś czas. Obie wiedzą, że w pewnych okolicznościach będzie musiała spełniać dla niego rolę matki. W późniejszym swym życiu dziecko zda sobie z tego sprawę i będzie ją uważało za zastępczą lub drugą matkę. [...]

To, co zostało powiedziane o siostrze matki, stosuje się także do brata ojca, który według prawa ojcowskiego jest często uważany za zastępczego ojca. Jego żona byłaby wtedy zastępczą matką, szczególnie w przypadku adopcji. A z kolei według prawa macierzystego mąż siostry matki byłby zastępczym ojcem. [...]

#### Eliminacja seksu z życia codziennego

Zasada unilateralna, która stanowi, że pokrewieństwo jest liczone w linii ojca lub matki, gdy spojrzymy na nie tak, jak ono wchodzi w życie jednostki, oznacza, że więzi rodzinne rozszerzają się tylko w jedną stronę. Istotnym aspektem tego jednostronnego rozszerzenia jest to, że reguły egzogamii rozwijają się z regułą kazirodztwa. Reguły te usuwają życie seksualne odpowiednio z rodziny i klanu. Reguły te są niezrozumiałe w swej funkcji biologicznej, gdyż biologowie zgadzają się, że sporadyczne kojarzenie osobników o wysokim stopniu pokrewieństwa jest nieszkodliwe. Można je natomiast tłumaczyć niezgodnością życia seksualnego

z codzienną praktyczną współpracą. Natężenie emocjonalne, towarzyszące grze miłosnej, zazdrość i niezgoda, które wzbudza, jak i natrętny i rozprasający wpływ tych czynników czyni trudnym do pogodzenia życie seksualne z poważną działalnością. Dlatego wojnie i polowaniu, rolnictwu i handlowi, ceremoniom religijnym i publicznym często towarzyszą tabu seksualne.

Życie rodzinne i wszystkie relacje mające swój początek w rodzinie, to jest między rodzicami i dziećmi, bratem i siostrą, są zawsze chronione przed dezorganizującym wpływem seksu przez tabu kazirodztwa. Później, kiedy tubylcze dziecko, wcześniej dojrzałe seksualnie, wchodzi w szerszą grupę wiejskiej społeczności i plemienia, we wszystkich jego związkach następuje podział zgodnie z zasadą unilateralną. Pewne osoby, mężczyźni i kobiety, stają się naturalnymi towarzyszami w pracy, kwestiach prawnych i duchowych. Są to jego dalsi krewni i członkowie klanu i na nich to rozszerza ono stosunki rodzinne, które są jednak zmodyfikowane i osłabione. Obejmują one między innymi zakaz kazirodztwa, który tutaj staje się o wiele szerszym i słabszym tabu egzogamii. Inna grupa składa się z kobiet, z którymi może się bawić i dawać upust swym miłosnym inklinacjom, oraz z mężczyzn, z którymi wchodzi w relacje mniej lub bardziej przyjaznego współzawodnictwa i wzajemności.

Zasada unilateralna jest w ten sposób narzędziem zapewniającym klanowi warunek nie zakłócającej sprawami seksu kooperacji, co w przypadku rodziny zapewnia zakaz kazirodztwa.

Dziedziczenie unilateralne jest także blisko związane z charakterem filiacji, to znaczy przenoszeniem statusu, władzy, urzędu i majątku z jednej generacji na drugą. Dla spójności społeczeństwa porządek i prostota reguł filiacji ma znaczenie największe. I rzeczywiście, od pierwotnej dzikości aż po współczesną cywilizację powodem większości kłótni politycznych i plemiennych waśni jest, oprócz seksu, kwestionowanie dziedziczenia i sukcesji. Powszechne jest ubieganie się o względy za życia oraz walki i rozłamy po śmierci, szczególnie, gdy zmarły był kimś znacznym. Dzieje się tak, gdyż, jak wiemy, prawo macierzyste i prawo ojcowskie nie są nigdy bezwzględne, reguły te są zawsze elastyczne i nieco niejasne. Można jednak uogólnić, że im prostsze i bardziej ściśle są prawa filiacji, im silniej wprowadzane jest prawo macierzyste czy ojcowskie kosztem innych, tym większe będzie uporządkowanie i spójność społeczności, bardziej gładko będzie zachodził przekazywanie władzy, tradycji, majątku następnym generacjom. [...]

#### Charakter rozszerzenia pokrewieństwa

Każde kolejne przekształcenie więzi pokrewieństwa jest [...] z reguły związane z etapami w biologicznym życiu człowieka, każdemu odpowiada różny typ struk-

tury społecznej, każde jest uwarunkowane różnymi funkcjami spełnianymi przez grupę. Pokrewieństwo zawsze ma swój początek w rodzinie — matce, ojcu i dziecku, którego odżywienie, wygoda i bezpieczeństwo od nich zależy. Z indywidualnej rodziny z jej głównie biologicznymi funkcjami dziecko wchodzi w strukturę kilku związanych ze sobą rodzin, które poprzez rozszerzenie pokrewieństwa wyposażają je w „zastępczych” rodziców, braci i siostry, i przez ukształtowanie nowych relacji dostarczają mu dziadków, wujka ze strony matki, ciotki ze strony ojca i kuzynów przeciwległych. W okresie pokwitania i później uczy się w sposób bardziej bezpośredni i systematyczny zasad pokrewieństwa i prawa plemiennego. Dokonuje się to przez inicjację i trening w granicach społeczności lokalnej. Wchodząc następnie w życie dorosłe jako członek swego klanu bierze udział w większości spraw ekonomicznych, obrzędowych, prawnych, wojennych czy religijnych swego plemienia. Wkrótce także dokonuje wyboru małżonki zgodnie z regułami pokrewieństwa rządzącymi małżeństwem w jego plemieniu.

Jedna strona tego procesu polega na stopniowym upodobnianiu się nowych więzi do starych, druga zaś na tworzeniu nowych sfer, przyjmowaniu nowych funkcji i kształtowaniu nowych więzi. Nawet gdy celowo się rozrywa stare więzi, jak w przypadku inicjacji, nowe tworzą się według ich wzoru. W procesie tym każde rozszerzenie prowadzi do ukształtowania się nowych więzi, a przez to do osłabienia starych, lecz nigdy do ich zupełnego wyeliminowania czy pomieszenia tych dwu układów. Do nowych relacji włączone zostają niektóre elementy starych, lecz zawsze zawierają one także elementy nowe.

W rezultacie jednostka nie znajduje się w jednej przemieszanej i jednolitej masie krewnych, lecz raczej otacza ją kilka stopniowo rozszerzających się kręgów: rodzina, krewni poboczni, krewni lokalni, członkowie klanu, krewni wewnątrz plemienia oraz przecinająca w poprzek ten koncentryczny system jego własna rodzina i krewni współmałżonka.

#### Trwałość więzów rodzinnych

Dlaczego wzory rodzinne utrzymują się w rozszerzeniach, o których mówiliśmy, nie tylko w terminologii, lecz także w pewnej fikcji prawnej, tradycji totemicznej i charakterze różnych reguł? [...]

W małych społecznościach tubylców — gdzie wszystkie stosunki społeczne są bezpośrednie i osobiste, gdzie cała współpraca dokonuje się na zasadzie bezpośredniej styczności, gdzie solidarność i zastępowanie się zachodzi wewnątrz grup ludzi stale będących w kontakcie — model rodzinny może być o wiele konkretniej i rozleglej zastosowany do wszystkich szerszych struktur. W rozsze-



rzeniach tych nowe więzi i zobowiązania kształtują się na skutek starych, dlatego w pewnej mierze na ich podobieństwo. Zasada unilateralna, powodując rozciąganie się więzów pokrewieństwa tylko w jedną stronę, czyni ich wpływ wewnątrz klanu bardziej skoncentrowanym, natomiast uwalnia od niego całą sferę stosunków między klanami.

Produkt finalny procesu rozszerzania się pokrewieństwa — system klanowy, z jego rozchodzącymi się w dwie strony relacjami wewnątrz grupy pokrewieństwa i w poprzek grup — jest naturalnym rezultatem zasady unilateralnej i wpływów, które kierują pokrewieństwem rodzinne w szerszą sferę działań.

### Klan i rodzina

W socjologii społeczeństwa pierwotnego prawidłowe zrozumienie istoty klanu i jego stosunku do rodziny jest kwestią bardzo ważną i trudną. Pierwotne, fundamentalne elementy pokrewieństwa łączące rodziców i dzieci — jak więzi prokreacji, opieka nad potomstwem, wewnętrzna reakcja emocjonalna — które tworzą więzi rodzinne, znikają zupełnie ze stosunków w obrębie klanu. Nowymi elementami, które w znacznym stopniu konstytuują pokrewieństwo klanowe, są: tożsamość totemiczna, mitologiczna fikcja wspólnego pochodzenia totemicznego, funkcje magiczne, religijne i prawne.

Lecz chociaż klan nie ma charakteru reprodukcyjnego, seksualnego czy rodzicielskiego, chociaż nie jest główną podstawą i źródłem pokrewieństwa, to jednak jego związek z rodziną jest rzeczywisty i genetyczny. Klan wyrasta z pokrewieństwa rodzinnego wokół jednego z rodziców przez uznanie znaczenia w procesie prokreacji wyłącznie jednego rodzica, przez nakazy prawnej solidarności tylko z jedną stroną krewnych, czemu często towarzyszy fikcja prawna i metafora językowa.

Jednakże klan różni się od rodziny nie tylko charakterem więzi, lecz także strukturą. Jest ona rezultatem możliwie największego rozszerzenia więzi pokrewieństwa tylko w jedną stronę. Podczas gdy rodzina zawiera zasadniczo dwie podstawy: męską i żeńską, które są obecne w procesie prokreacji, podziale funkcji fizjologicznych i socjologicznym zabezpieczeniu, klan opiera się na wyeliminowaniu strony ojca lub matki z istotnego pokrewieństwa. Całość krewnych klasyfikacyjnych obejmuje klan istotnego rodzica plus klan nieistotnego rodzica plus inne klany związane z jednostką przez małżeństwo lub inne formy pokrewieństwa. Nomenklatura klasyfikacyjna zawsze odnosi się do plemienia czy społeczności lub większej ich części, a nigdy do jednego tylko klanu. Dlatego plemię właśnie, jako system związanych ze sobą klanów, lub taka jego część, którą obejmuje nomenklatura klasyfikacyjna, odpowiada najszerszemu kręgowi pokrewieństwa. [...]

Funkcja systemu klanowego nie ma charakteru reprodukcyjnego ani rodzinnego, egzogamia nie jest przede wszystkim zaleceniem poślubienia kobiety z innego klanu, lecz zakazem stosunków seksualnych w obrębie klanu. Z kolei stosunki między starszą i młodszą generacją wewnątrz klanu czy między klasami wieku nie są ani ekwiwalentem, ani kopią stosunku rodziców do dziecka — przede wszystkim odnośnie do funkcji reprodukcyjnych!

Stosunki między członkami klanu stanowią zmodyfikowaną i rozszerzoną solidarność pokrewieństwa, co pociąga za sobą współpracę w większości wspólnych przedsięwzięć i wyłączenie życia seksualnego. Dlatego niektóre elementy późniejszej relacji między rodzicami a dzieckiem, bratem a siostrą, są przeniesione w obręb stosunków klanowych, nie dotyczy to jednak dwu elementów: stosunku małżeńskiego i wcześniej relacji rodziców do dziecka. Pierwszy z nich rozszerza się w zmodyfikowanej formie na stosunki między klanami, których członkowie, gdy chodzi o mężczyzn i kobiety, mogą wspólnie oddawać się zabawie i aktywności seksualnej, a grupy jednostek tej samej płci oddają sobie nawzajem usługi i łączą się w przedsięwzięciach o skali plemiennej.

### Podsumowanie i wnioski

Możemy obecnie określić pokrewieństwo jako więź osobistą opartą na społecznie ujmowanej prokreacji, a także jako szersze więzi wyprowadzone z pierwotnych poprzez proces stopniowego rozszerzania, co ma miejsce w trakcie życia jednostki we wszystkich społecznościach. Na poziomie dzikości i niższego barbarzyństwa trwałość więzi pokrewieństwa nie jest niczym ograniczana, stąd rozszerzenia są liczniejsze i bardziej usystematyzowane, poparte fikcjami prawnymi i pochodzeniem totemicznym, ideami jednostronnej prokreacji lub mistycznej tożsamości. Rozszerzenia te prowadzą do ukształtowania szerszych grup, takich jak klan, połowa czy podział egzogamiczny. [...]

Aby wytłumaczyć, na czym polega pokrewieństwo, nie trzeba odwoływać się do wymagowanej historii ludzkości, rozpoczynającej się od promiskuityzmu czy heteryzmu, przez małżeństwo grupowe, gerontokratyczne czy inne dziwaczne formy, kończącej się po wielu próbach i błędach małżeństwem monogamicznym. [...] Seks nie jest bynajmniej głównym wątkiem pokrewieństwa, a w jego tworzeniu gra jedynie drugorzędą rolę i jest od niego oddzielony, jak w przypadku ojeostwa, regułą ślubnego pochodzenia. To eliminowanie seksu, a nie jego zaspokajanie, rzeczywiście wpływa na pokrewieństwo i klan poprzez reguły kazi-rodzstwa i egzogamii.

Badanie pokrewieństwa bynajmniej nie ukazuje małego znaczenia rodziny, potwierdza natomiast trwałość jej więzi i ich utrzymywanie się w ciągu życia

jednostki jako standardu dla wszystkich szerszych stosunków społecznych. Odwieczne doświadczenie ludzkości, które może ukazać antropologia, uczy nas, że instytucje małżeństwa i rodziny były zawsze obecne w ludzkiej historii, że ukształtowały one niezbędne podstawy struktury społeczeństwa i że chociaż mogą ulec zmianie w przyszłości, nigdy nie ulegną zniszczeniu, a ich wpływ nie zostanie poważnie osłabiony.

= Skrócona wersja dwóch haseł: *Marriage* i *Kinship*, opracowanych przez Bronisława Malinowskiego do 14 wydania *Encyclopaedia Britannica* (z 1929 roku) i opublikowanych w tomach 13 i 14.

Przedruk według wydania polskiego: Bronisław Malinowski, *Małżeństwo, Pokrewieństwo*, przeł. Grażyna Kubica [w:] *Dziela*, red. Władysław Markiewicz i in., t. 6 *Seks i stłumienie w społeczności dzikich oraz inne studia o ptci, rodzinie i stosunkach pokrewieństwa*, PWN, Warszawa 1987, s. 280-324, 410-435.

Pominięto przypisy autorskie.

Claude Lévi-Strauss

## Rodzina

Tak oczywiście wydaje się to słowo, tak bliska powszedniemu doświadczeniu rzeczywistość, do której się ono odnosi, że kiedy jest mowa o rodzinie, nie powinny rodzić się niejasności. Etnolodzy znajdują jednak komplikacje nawet w rzeczach „swojskich”. Faktem jest, że studia porównawcze nad rodziną wywołały wśród nich zażarte spory, w wyniku których dokonał się w teorii etnologicznej spektakularny zwrot.

W drugiej połowie XIX wieku i częściowo w wieku XX etnologowie usiłowali — pod wpływem ewolucjonizmu biologicznego — uporządkować na jednej osi instytucje, które obserwowali na całym świecie. Wychodząc z założenia, że nasze instytucje są najbardziej rozwinięte i złożone, w instytucjach ludów zwanych prymitywnymi dopatrywali się odzwierciedlenia tych, które mogły istnieć w minionych okresach dziejów ludzkości. A skoro nowoczesna rodzina opiera się w zasadzie na małżeństwie monogamicznym, doszli do wniosku, że u ludów dzikich — porównywanych w celu udowodnienia tej tezy do ludzkości w jej początkach — mogły istnieć jedynie instytucje mające cechy dokładnie przeciwne.

Trzeba zatem było wyrzucić nacisk na fakty i je zniekształcić tak, by nagięły się do hipotez. Wymyślono rzekome stadia archaiczne, takie jak „pierwotny promiskuityzm” i „małżeństwo grupowe”, aby wypełnić czymś okres, kiedy to człowiek pozostawał takim barbarzyńcą, że po prostu nie był w stanie stworzyć owych wyrafinowanych i uszlachetnionych form życia społecznego, którymi cieszyć się może wyłącznie człowiek cywilizowany.

Każdy zwyczaj różniący się od naszych, umieszczony w z góry wyznaczonym miejscu, opatrzony stosowną etykietką, miał ilustrować któryś z etapów przeżyć przez ludzkość od zarania do naszych dni.

Stanowisko to stawało się coraz trudniejsze do utrzymania w miarę, jak etnologia wzbogacała się o nowe dane. Dane te dowodziły, że ów rodzaj rodziny, który we współczesnych społeczeństwach określony jest przez małżeństwo monogamiczne, samodzielne mieszkanie młodych małżonków, związki uczuciowe